

MICHAŁ GABRIEL WOŹNIAK\*

**Nierówności a wzrost gospodarczy**  
**(uwagi na marginesie książki**  
**Grzegorza Malinowskiego**  
***Nierówności i wzrost gospodarczy.***  
***Sojusznicy czy wrogowie*)**

**Wprowadzenie**

Globalizacja liberalizacji otworzyła nowe możliwości dyfuzji technologii informatyczno-telekomunikacyjnych, rozwoju rynków finansowych, migracji kapitału i funduszy, ograniczania roli państwa w gospodarce, drenażu mózgów i wykorzystania nisko opłacanych pracowników. Procesy te sprzyjają akumulacji kapitału, industrializacji krajów rozwijających się, ale równocześnie upośledzeniu płac w tych krajach, stagnacji płac w krajach wysoko rozwiniętych i w rezultacie nienadążaniu wynagrodzeń za wzrostem wydajności pracy w skali globalnej. Ten paradoks globalizacji liberalizacji leży u podstaw tendencji do pogłębiania się nierówności majątkowo-dochodowych oraz zagraża spójności społecznej i rozwojowi gospodarstwu. Stał się też przedmiotem falsyfikacji tzw. prawa Kuznetza czy też *trickle-down theory* i licznych badań empirycznych opartych na badaniu sprzężeń między wzrostem gospodarczym i nierównościami dochodowymi i majątkowymi.

Nową falę debaty wokół tej problematyki<sup>1</sup> spowodowało intelektualne zamieszanie, wywołane brakiem narzędzi głównego nurtu ekonomii do wyjaśnienia głębszych przyczyn ostrego i przewlekłego światowego kryzysu finansowego i gospodarczego z lat 2007–2012. Wątpliwości budzą też recepty nowej ortodoksji, w której problematyka wzrostu gospodarczego i jego uwarunkowań społecznych jest prawie nieobecna (Wolf 2014). Wiele interesujących, bardziej kompleksowych odpowiedzi

---

\* Prof. zw. dr hab. Michał Gabriel Woźniak – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Katedra Ekonomii Stosowanej; e-mail: woźniakg@uek.krakow.pl

<sup>1</sup> Zob. m.in.: Galor, Moav, Vollrath 2009; Stiglitz 2012; Piketty 2015; Acemoglu i in. 2013; Bertrand, Morse 2013; Foster, McChesney, Luglio 2014.

na pytania o nową rolę państwa w naprawie kapitalizmu i nową ekonomię przyszłości pojawiło się w ekonomii postkeynesowskiej<sup>2</sup> i poza głównym nurtem ekonomii, lecz nie mają one jeszcze wystarczającego dla potrzeb praktyki uznania w świecie polityki i teorii ekonomii (Kołodko 2008, 2013; Stiglitz 2010, 2012; Acemoglu, Robinson 2014; Piketty 2015). Powszechna zgoda wśród autorów heterodoksyjnego nurtu ekonomii co do fundamentalnego znaczenia zmian w nierównościach w podziale dochodów dla nasilania się tendencji destabilizacyjnych i stagnacyjnych na poziomie globalnym, regionalnym i poszczególnych gospodarek krajowych, obok wadliwego działania zderegulowanych rynków finansowych i pogłębiania się nierównowagi obrotów bieżących wskazuje na potrzebę falsyfikacji wartości poznawczej i aplikacyjnej paradygmatów głównego nurtu ekonomii.

Monografia Grzegorza Malinowskiego zatytułowana *Nierówności i wzrost gospodarczy. Sojusznicy czy wrogowie*, opublikowana w 2016 r. nakładem PWN, jest zasługującym na uwagę środowiska akademickiego i polityków rzetelnym przypadkiem prezentacji osiągnięć głównego nurtu w tym obszarze badań i jego krytycznej analizy. Jej treść dotyczy problematyki niezwykle ważnej i aktualnej, która ma istotne znaczenie zarówno dla lepszego zrozumienia niewyjaśnionych jeszcze zadowalająco przez teorię ekonomii sprzężeń między dystrybucją dochodów a wzrostem gospodarczym oraz mechanizmów rozwoju gospodarczego, jak również dla właściwego kształtowania szeroko rozumianej pro wzrostowej polityki gospodarczej ograniczającej nierówności w podziale dochodów.

Obszar badawczy, w którym została umiejscowiona tematyka rozprawy, należy do zdecydowanie najbardziej skomplikowanych we współczesnej makroekonomii. Odnosi się przecież do rozmaitych kwestii, które należałoby badać również według kryteriów pozaekonomicznych, w szczególności zaś społecznych, psychologicznych, etycznych, politycznych, prawnych i innych. Ten niezwykle szeroki obszar badawczy jest powiązany ze wszystkimi sferami bytu ludzkiego. Autor nie wchodzi jednak w pola badawcze innych dyscyplin naukowych, a w ramach ekonomii zawęża perspektywę analityczną do makroekonomii i ekonomii globalnej. Czyni to jednak w taki sposób, aby jego analiza teoretyczna i empiryczna mieściła się w głównym nurcie ekonomii i mogła mieć znaczenie nie tylko teoriopoznawcze, lecz również aplikacyjne.

## 1. Problemy pomiaru nierówności

Dylemat mono- czy interdyscyplinarności badań autor rozstrzygnął, koncentrując się na badaniu jednego z czynników wzrostu gospodarczego, jakim są nierówności w podziale dochodów, a nie nierówności społeczne w ogóle. Takie nakreślenie problemu badawczego uzasadnia w zasadzie monodyscyplinarne podejście, które

---

<sup>2</sup> Zbiór tych opinii można znaleźć w: *Globalny kryzys gospodarczy po roku 2008. Perspektywa postkeynesowska*, red. K. Łaski i J. Osiatyński, Instytut Studiów Zaawansowanych, Warszawa 2015.

może, lecz nie musi być traktowane jako zaleta postępowania badawczego w dotykającej przecież wszystkich sfer bytu ludzkiego kwestii nierówności. Jednak dzięki zwężeniu obszaru analizy nierówności i skupieniu się na ich konsekwencjach dla wzrostu gospodarczego autor książki mógł dokonać rzetelnego przeglądu stanu teorii, zwrócić uwagę na istotne teoriopoznawczo problemy natury metodologicznej oraz porównać wyniki badań empirycznych różnych autorów z ustaleniami teoretycznymi, dokonać ich krytycznej oceny, a w efekcie końcowym wykorzystać je do formułowania zaleceń o charakterze aplikacyjnym.

Należy też podkreślić, że autor nie zawęża pola badawczego do przestrzeni teoriopoznawczej, lecz zadał sobie trud nadania swoim badaniom walorów aplikacyjnych. Uczynił to poprzez wskazanie możliwości oddziaływania za pomocą narzędzi polityki gospodarczej na nierówności w podziale dochodów w taki sposób, aby były one możliwie najmniejsze, ale równocześnie maksymalizowały stopę wzrostu PKB. Dzięki temu treść tej monografii jest ważnym uzupełnieniem nowej ortodoksji, a zarazem otwiera przestrzeń do poszukiwań badawczych wykraczających poza główny nurt ekonomii.

Należy również podkreślić, że badana przez autora problematyka wymaga umiejętności rozumienia skomplikowanych matematycznych i ekonometrycznych modeli, posługiwania się nimi i rozumienia ograniczeń poznawczych wynikających z nich. Autor zrezygnował jednak z matematycznego i statystycznego modelowania badanej problematyki, wybierając wnioskowanie narracyjne, przedstawiając opowieść naukową z domieszką języka publicystyki, ze wszystkimi tego konsekwencjami dla łatwiejszej komunikacji z czytelnikiem, jednak kosztem mniej przekonywającego naukowego postępowania dowodowego.

Rozdział pierwszy recenzowanej monografii dotyczy definiowania, pomiaru i źródeł nierówności oraz wzrostu gospodarczego. Całość problemu poprzedzona jest ogólnymi uwagami dotyczącymi koniecznego uwikłania nierówności, teorii ekonomii, a nawet całej nauki w kwestie wartościowania. Autor przywołuje tu trzy normatywne teorie sprawiedliwości:

- podziału proporcjonalnego do wkładu do produktu każdej z osób, zaproponowaną przez Arystotelesa i przejętą przez ojca ekonomii klasycznej A. Smitha;
- Jeremiego Benthama koncepcję podziału maksymalizującego szczęście dla jak największej liczby osób, rozwijaną w ramach teorii dobrobytu społecznego;
- teorię sprawiedliwości dystrybtywnej Johna Rawlsa opartą na równej dystrybucji dóbr pierwotnych (wolności, szans, dochodu i bogactwa z respektowaniem większych korzyści dla najmniej uprzywilejowanych).

Wobec nierozstrzygalnych przez naukę kwestii aksjologicznych autor decyduje się badać nierówności jedynie w wymiarze policzalnych korzyści ekonomicznych. Uzasadnia, że najlepszą miarą tych korzyści jest PKB, wskazując równocześnie na jego zalety i wady oraz na konsekwencje posługiwania się alternatywnymi względem niego wielowymiarowymi indeksami.

Najwięcej miejsca poświęca jednak problematyce pomiaru nierówności. Wskazuje tu na zalety i wady miar pozycyjnych, takich jak: wskaźniki decylowe i kwintalowe, indeksy Theila i Hoovera (Robin Hooda). Szczegółowej analizie krytycz-

nej poddaje natomiast współczynnik Giniego, dowodząc że ten właśnie miernik należy traktować jako najlepsze przybliżenie nierówności gospodarki krajowej.

Zgodnie z tytułem monografii wskazuje, co składa się na strukturę kategorii dochód oraz istotne implikacje szerokiego bądź zawężonego ujmowania tej kategorii dla adekwatnego i precyzyjnego szacowania współczynnika nierówności. Na tej podstawie wyróżnia różniące się znacznie poziomem wartości indeksu Giniego nierówności pierwotne i nierówności netto.

Są tu również wskazane trzy koncepcje rachunków globalnych nierówności dochodowych dostarczające istotnie zróżnicowanych ich poziomów zidentyfikowanych w badaniach empirycznych:

1. Zorientowana na badanie konwergencji współczynnika nierówności pomiędzy krajami, a pomijająca zróżnicowaną liczbę ludności poszczególnych krajów.
2. Eliminująca wpływ zróżnicowanej liczby ludności krajów na wartość globalnego współczynnika nierówności,
3. Oparta na rzeczywistym wynagrodzeniu obywatela przeliczonym wg PPS, formalnie najbardziej precyzyjna, wrażliwa na zniekształcenia danych i dostarczająca znacznie wyższych wartości numerycznych wskaźników nierówności w badaniach porównawczych niż dwie pozostałe.

W końcowej części rozdziału sygnalizuje wstępnie, jak podkreśla, problem źródeł nierówności, wyodrębniając wśród nich: endogeniczne, czyli tkwiące w zbiorze przymiotów ludzi decydujących o ich produktywności, oraz egzogeniczne, tkwiące w charakterystykach otoczenia człowieka. W tym kontekście zwraca uwagę na potrzebę badania tych aspektów funkcjonowania społeczeństw, które prowadzą do problemu narastania nierówności (efektu Mateusza lub prawa kumulatywnej przewagi).

Szkoda, że autor nie prezentuje tu stabelaryzowanej typologii źródeł nierówności, by ułatwić czytelnikowi zrozumienie logiki skomplikowanego i noszącego znamiona szumu informacyjnego dyskursu toczonego na łamach światowej literatury. Szkoda też, że autor w żaden sposób nie odniósł się do teorii nierówności A. Sena opartej na dobrobycie, nie przypadkowo uhonorowanego Nagrodą Nobla (1998), która ma wyjątkowe walory aplikacyjne dla polityki ograniczającej nierówności społeczne, zorientowanej na zintegrowany rozwój. Wątpliwości budzi też pominięcie całkowitym milczeniem socjologicznych i psychologicznych podejść do nierówności wskazujących na znaczenie instytucji i kompetencji dla ograniczania nierówności społecznych oraz rozwoju ekonomicznego i osobistego we wszystkich sferach bytu ludzkiego w czasach ekspansji technologii informatyczno-telekomunikacyjnych i wielkiej transformacji w kierunku globalizacji liberalizacji, usieciowienia gospodarki i społeczeństwa.

## **2. Osiągnięcia badawcze głównego nurtu i ich ocena**

W rozdziale drugim autor porządkuje teorie opisujące oddziaływanie nierówności na wzrost gospodarczy, wyniki badań empirycznych i przedstawia interesującą autorską ich ocenę. Wskazuje też, jak dalece rozwinęła się teoria wzrostu gospo-

darczego w wyjaśnianiu tytułowej kwestii monografii. Można tu znaleźć uwagi pod adresem toczonych polemik odnośnie do adekwatności modeli i poprawności badań empirycznych prowadzonych na ich podstawie.

W opisie ewolucji poglądów na temat wpływu nierówności na wzrost gospodarczy autor uwzględnił podejście klasyczne i neoklasyczne, ujęcia nowoczesnej teorii wzrostu gospodarczego oraz jednolitej teorii wzrostu Galora i Moava. Punkt zatytułowany „Podejście klasyczne i neoklasyczne” jest mylący. Podejścia te są tu jedynie sygnalizowane, natomiast szerzej eksponowane są jedynie koncepcje Kaldora i Kuzneta, którzy są zaliczani przez historyków myśli ekonomicznej do keynesistów.

W ujęciu nowoczesnym, poszukującym mechanizmu negatywnego oddziaływania dużego rozwarstwienia dochodowego, autor grupuje i omawia koncepcje i modele na podstawie wyróżnianych w nich mechanizmów i kanałów pośredniego oddziaływania nierówności na wzrost gospodarczy. Dobrze opisując rozwój poglądów na ten temat, przedstawia w kolejności:

1. Mechanizm wynikający z konfliktów społecznych i niestabilności politycznej oraz jego weryfikację opartą na Indeksie Niestabilności Politycznej. Krytykuje przy okazji niedostatecznie pojemne modelowanie ekonometryczne nierespektujące różnorodności kontekstualnych uwarunkowań poszczególnych krajów.

2. Kanał oddziaływania czynników determinujących nieefektywną politykę gospodarczą w demokratycznym ładzie politycznym na przykładzie modelu środkowego wyborcy, kontrowersje wokół tego modelu i zmodyfikowane odmiennymi założeniami jego wersje, uwypuklające rozmaite aspekty nieefektywności polityki gospodarczej (wynikające z działania grup nacisku, niedoskonałej percepcji nierówności).

3. Modele oparte na niedoskonałościach rynku kredytowego, które wpływają na charakterystyki komponentów kapitału ludzkiego, a poprzez nie na wzrost nierówności (koszt edukacji, poziom wykształcenia, dostęp do różnych poziomów edukacji, ochrony zdrowia i wzrost gospodarczy. Dla potwierdzenia dobrego udokumentowania tez dowodzonych w tych modelach powołuje się na badania oparte m.in. na Indeksie Problemów Społecznych, z których wnioskuje, że inwestowanie w kapitał ludzki najgorzej uposażonych zwiększa produktywność, a nieefektywne wykorzystanie kapitału ludzkiego jest zasadniczą konsekwencją wysokich nierówności i dlatego powinno być brane pod uwagę przy formułowaniu strategii rozwojowych.

4. Modele wskazujące na negatywny wpływ nierówności poprzez czynnik demograficzny (ściślej stopę rozrodczości), a za jego pośrednictwem inwestycje w kapitał ludzki i poprzez nie na wzrost gospodarczy.

W ocenie poglądów zwolenników negatywnej, pozytywnej i nieliniowej zależności korelacyjnej między nierównościami dochodowymi a wzrostem gospodarczym G. Malinowski zwraca uwagę nie tylko na istotne znaczenie dla rezultatów wnioskowania odpowiedniego doboru próby statystycznej, metody estymacji badanych zależności korelacyjnych i odpowiedniego doprecyzowania kategorii nierówności. Zauważa też podnoszony w najnowszych badaniach problem różnic w trwałości wzrostu gospodarczego między krajami rozwijającymi się i rozwiniętymi. W różnorodnej mozaice badań empirycznych można jednak zauważyć, że najsilniejszą determinantą oczekiwaną długości trwania wzrostu gospodarczego,

obok otwartości handlu, instytucji, BIZ, konkurencyjnego kursu wymiany i długu publicznego, okazuje się dystrybucja dochodu, a w teorii endogenicznego wzrostu w odniesieniu do współczesności inwestycje w kapitał ludzki. Uchylają one działanie prawa malejącej produktywności krańcowej i umożliwiają przechodzenie na wyższą ścieżkę zrównoważonego wzrostu. Dopiero za ich pośrednictwem można obserwować wpływ nierówności na wzrost gospodarczy.

Autor monografii nie dokonuje jednak pogłębionej analizy krytycznej wyników badań empirycznych opartych na modelach wzrostu endogenicznego. Ekspozuje natomiast słabo znaną w Polsce metodologię badań wpływu nierówności na rozwój gospodarczy Galora-Moava oraz wyłaniającą się na jej podstawie, w połączeniu z podobnymi koncepcjami, Jednolitą Teorię Wzrostu (JTW). Pozwala ona wyjaśnić proces przejścia od maltuzjańskiej stagnacji do trwałego wzrostu gospodarczego (za pomocą sprzężenia zwrotnego między popytem na kapitał ludzki, postępem technicznym i akumulacją kapitału ludzkiego a tzw. przejściem demograficznym, niską stopą rozrodczości i akumulacją kapitału ludzkiego). Autor monografii wskazuje, że na bazie JTW możliwe jest udowodnienie, że w fazie niskiego rozwoju gospodarczego wysokie nierówności generują wysoki poziom oszczędności, efektywniejszą akumulację kapitału rzeczowego i w rezultacie wysoką dynamikę wzrostu. Natomiast na etapie wysokiego rozwoju gospodarczego są przyczyną nieoptymalnej akumulacji kapitału ludzkiego i w ten sposób obniżają dynamikę wzrostu. Jednak w obecnych międzynarodowych uwarunkowaniach niski poziom nierówności bardziej sprzyja dynamice wzrostu.

W rozdziale trzecim autor poszukuje optymalnego poziomu nierówności ze względu na kryterium maksymalizacji wzrostu gospodarczego. Na podstawie studiów literaturowych zauważa, że poszukiwania optymalnego poziomu nierówności są obciążone wadami współczynnika Giniego, nieodpowiednią jakością dostępnych statystyk i różnorodnością cech gospodarek krajowych składających się na próbę badawczą. Porównuje tu zaproponowane w literaturze przedmiotu dwie metody analityczne:

- 1) Charlesa–Colla, pomijając czynniki kontekstualne, opartą na powiązaniu ze sobą funkcji nierówności i redystrybucji i znalezieniu takich ich poziomów, które minimalizują negatywne dla wzrostu gospodarczego skutki;
- 2) Kumora i Sztaudyngera, wyprowadzoną z modelu Solowa, jednakże respektującą wpływ czynników kontekstualnych oraz zmienność w czasie, która umożliwia ustalenie optymalnego poziomu współczynnika Giniego.

Z uwagi na zaobserwowane wady przytoczonych metod analitycznych autor słusznie postuluje używanie własnego autorstwa metody kontekstowej, zorientowanej na poszukiwanie przedziałów pro wzrostowych nierówności, a nie optymalnego ich punktu. Opisuje również procedurę dochodzenia do tych przedziałów. Sprowadza ją do określenia wzorców nierówności uzależnionych od zamożności kraju i postuluje korygowanie tych wzorców o wpływ czynników kulturowych i w efekcie końcowym wyznaczenie przedziałów optymalnego poziomu nierówności.

Dla wyeliminowania kontrowersji związanych z optymalizacją nierówności na podstawie współczynnika Giniego G. Malinowski podjął również w tym rozdziale



próbę skonstruowania miernika monitorowania potencjalnych negatywnych konsekwencji nierówności w postaci stosunkowo prostego indeksu wzorowanego na indeksie rozwoju społecznego HDI, który nazywa Indeksem Janka Muzykanta. Indeks ten jest agregatem informacji odnoszących się do kapitału ludzkiego oraz niestabilności społecznej i politycznej, które są powszechnie uznane jako ważne wyznaczniki poziomu nierówności. Jego sposób wykorzystania miałby polegać na porównaniu ustalonej wartości tego indeksu dla gospodarki krajowej z wzorcowym poziomem tego indeksu. Dopiero na podstawie szczegółowego monitoringu komponentów tego indeksu można byłoby ustalić, czy nierówności nie są nadmierne z powodu nieoptymalnego rozwoju kapitału ludzkiego i (lub) zbyt niskiego poziomu stabilizacji politycznej. Informacje pozyskane w ten sposób mogłyby być wykorzystane w budowaniu pro wzrostowej strategii gospodarczej optymalizującej nierówności w podziale dochodów.

### **3. Jak zarządzać pro wzrostową polityką ograniczającą nierówności?**

Rozdział czwarty zatytułowany „Redukowanie nierówności dochodowych – narzędzia polityki gospodarczej” jest zorientowany na cele aplikacyjne. Znajdujemy tu studium przypadku źródeł sukcesu brazylijskiej polityki pro wzrostowej ograniczającej nierówności dochodowe oraz pobieżną ocenę źródeł zmian współczynnika GINI w krajach OECD i azjatyckiego cudu gospodarczego w nazwanej przez autora (wysoce nieprecyzyjnie) „nieodległej przeszłości” (po 1980 r.).

W części drugiej tego rozdziału G. Malinowski opowiada o instrumentach oddziaływania rządu na nierówności pierwotne oraz nierówności netto. Politykom zaleca stworzenie odpowiedniego katalogu instrumentów polityki gospodarczej, których stosowanie wywiera wpływ na rozwarstwienie dochodowe. Postuluje w pierwszej kolejności analizowanie instrumentów wspomagających ograniczanie nierówności pierwotnych, gdyż te pozwalają na uniknięcie trudnych decyzji politycznych związanych z koniecznością zwiększania poziomu redystrybucji.

W odniesieniu do nierówności pierwotnych analizuje problemy związane z doborem instrumentów oddziaływania na inwestycje w edukację, kontrolę form zatrudnienia, aktywizację rynku pracy, asymilację imigrantów oraz na poziom płacy minimalnej, status związków zawodowych i ograniczanie nierówności płci. Wśród narzędzi redukcji nierówności netto bada dwie ich kategorie: te związane z systemem podatkowym oraz transfery pieniężne. W grupie instrumentów podatkowych porównuje wszystkie ich rodzaje w aspekcie wielkości, progresywności i kombinacji różnych podatków i wskazuje na istotne jego zdaniem problemy i warunki efektywności ich użytkowania. Natomiast wśród transferów pieniężnych analizuje świadczenia emerytalne, renty inwalidzkie, zasiłki dla bezrobotnych, świadczenia dla rodzin. Zwraca również uwagę na potrzebę uwzględniania bezpośrednich i pośrednich konsekwencji wykorzystywania ogółu tych narzędzi, a dla efektywnego wykorzysta-

nia instrumentów polityki gospodarczej do pro wzrostowej strategii ograniczającej nierówności dochodowe postuluje zespolenie i uzgodnienie systemu podatkowego z systemem transferów oraz odejście od doktryny jednego uniwersalnego wzorca.

W zamykającym rozprawę czterostronicowym zakończeniu autor przypomina cel i założenia postępowania badawczego, funkcje nierówności z ich różnokierunkowym oddziaływaniem na inwestycje w kapitał ludzki i akumulację kapitału oraz najbardziej generalne wnioski ze studiów literatury. Jest tu również zawarty niejasno sformułowany wniosek ukryty i wywiedziony z metaanalizy całej rozprawy wskazujący, że żyjemy w gospodarce „poPKBowskiej”, której najbardziej pożądanym celem powinien być trwały, zrównoważony wzrost gospodarczy, a jego osiągnięciu sprzyja wysoki poziom spójności społecznej.

## O czym i dlaczego należy też pamiętać?

W swoich poszukiwaniach oddziaływania nierówności dochodowych na wzrost gospodarczy G. Malinowski nie docenił oryginalnych koncepcji i pomysłów zgłaszanych na gruncie polskiej literatury. Należy tu wskazać na:

1. Odległą, lecz stale aktualną także w epoce finansyzacji gospodarki teorię Kaleckiego funkcjonalnego podziału dochodów, wskazującą na spadkowy trend dochodów z pracy w gospodarce kapitalistycznej i możliwość oddziaływania polityki gospodarczej na popyt konsumpcyjny grup społecznych o niskich dochodach drogą przesunięcia w podziale dochodów od zysków do płac przy pomocy podatków, jeśli wzrost oszczędności nie wystarcza<sup>3</sup>. Także warto wymienić jego oryginalny model wzrostu gospodarczego (ciekawszy pod pewnymi względami od czysto keynesowskich modeli) wskazujący na możliwość wpływu państwa na typy postępu technicznego, a poprzez nie na redukcję bezrobocia, a tym samym nierówności dochodowych.
2. Model kapitału Mieczysława Dobiji (Dobija 2007, s. 182–195) oparty na nowym programie badania kapitału ludzkiego, pozwalający szacować zgodnie z regułami rachunkowości, kryteriami efektywności ekonomicznej i słuszności społecznej wkład tego czynnika do produktu (PKB) przy respektowaniu premii za ryzyko inwestycyjne (Dobija 2012, s. 157–190).
3. Udaną próbę Pawła Kumora i Jana Sztadyngera szacowania wpływu deprecjacji kapitału społecznego związanej ze wzrostem nierówności na wzrost gospodarczy<sup>4</sup>,

<sup>3</sup> Ciekawą próbę zastosowania wspomnianej teorii Kaleckiego do ogólnych zmian w podziale dochodów i ich konsekwencji dla długookresowego wzrostu gospodarczego można znaleźć w: Hein 2015, s. 265–308.

<sup>4</sup> Zob. publikacje w ramach projektu badawczego pt. „Wielowymiarowe ekonometryczne modele rozwoju gospodarczego a kapitał społeczny, zróżnicowanie dochodów, zaufania, przestępczości i bezrobocia”, realizowanego w latach 2006–2009 pod kierownictwem naukowym J.J. Sztadyngera, Uniwersytet Łódzki, Wydział Socjologiczno-Ekonomiczny.



4. Próby dezagregacji nierówności na aktywizujące i frustrujące i z nich wyprowadzane badania wpływu tych dwóch agregatów nierówności na wzrost gospodarczy w krajach OECD<sup>5</sup>.

Należy też wskazać, że autor książki nie docenił faktu, że dwie podstawowe i badane przez niego kategorie – nierówności wyrażone współczynnikiem Giniego i PKB są mierzalne, a to, co mierzalne, można łatwo opisać w języku matematyki i funkcji regresji przecież tylko dwóch zmiennych, a dzięki temu objaśnić w sposób dokładniejszy i precyzyjniejszy.

We wstępie (s. 8) autor książki robi ukłon wobec języka publicystycznego i wyznaje, że swoje przesłanie badawcze podporządkowuje sloganowi „Ekonomia – głupcze!”. W ten sposób chce podkreślić nadrzędność kryteriów ekonomicznych nad społecznymi i celowość instrumentalnego potraktowania nierówności wobec wzrostu gospodarczego. Twierdzi też, „że tak samo jak geny, które determinują zachowanie i wygląd osobnika (...) również stosunki podziału istniejące między ludźmi wywierają pewien wpływ na społeczeństwa”.

Powyższe założenia wydają się ryzykowne. Narażają autora na zarzut redukcjonowania kryteriów wyboru ludzi do ekonomiczności i postrzegania człowieka jako „ekona” oraz afirmacji deterministycznego i mechanistycznego postrzegania stosunków podziału. Tego typu nadmierny redukcjonizm zaowocował wprawdzie przejrzystością analizy, lecz zawiódł autora książki do zignorowania heterodoksyjnej krytyki wobec metodologii i osiągnięć badawczych głównego nurtu ekonomii oraz socjologicznych i psychologicznych interpretacji nierówności społecznych. Taler i Sustain (2012) dowiedli, że uczestnicy gospodarowania składają się z ludzi i ekonów. W tym podejściu łatwo zauważyć, że z percepcji człowieka jako istoty wprawie intencjonalnej, a następnie racjonalizującej środki realizacji celów, ograniczonej poznawczo, informacyjnie i emocjonalnie, wynikają brzemiennie w skutkach konsekwencje<sup>6</sup> dla procesu podziału dochodów.

Należy w tym kontekście zwrócić uwagę, że cele formułują ludzie, a nie tylko „ekoni”. Czynią to nie tylko w odniesieniu do sfery ekonomii, czyli korzyści własnych policzalnych w kategoriach rynkowych, ale również korzyści płynących z bycia podmiotem uprawnień decyzyjnych i dążenia do uznania społecznego, czyli realizowania funkcji celów właściwych dla sfery społecznej i politycznej, korzyści biologicznych, czyli w odniesieniu do sfery natury i biologii, także satysfakcji z konsumpcji, wynikających z dążenia do zmian technologicznych, inwestowania w kapitał ludzki, wreszcie również ze względu na wartości duchowe. To celowość jest elementem ludzkiej natury, a racjonalność środkiem jej realizacji.

Ludziom trzeba pomagać w podejmowaniu racjonalnych decyzji, najlepiej poprzez inwestycje w odpowiedniej jakości kapitał ludzki, zorientowany na odkrywanie znaczenia zharmonizowanego podnoszenia jakości życia we wszystkich sferach

<sup>5</sup> Zob. na ten temat: Woźniak 2012, s. 205–220.

<sup>6</sup> Taką percepcję ludzkiej natury można wywieść z koncepcji „*homo agens institutionalist*”. Szerokie jej objaśnienie można znaleźć w: Chmielewski 2011.

bytu ludzkiego i konsekwencji wielorakich (także nieekonomicznych) sprzężeń wynikających z alternatywnych alokacji zasobów i podziału efektów tych alokacji.

Należy też podkreślić, że ludzie są w inny sposób przywiązani do genów niż do instytucji. Przywiązanie do genów wynika z praw natury i ma charakter trwały i rygorystycznie deterministyczny. Nie można natomiast tak twierdzić odnośnie do przywiązania do szlaku instytucjonalnego. Wśród instytucji są przecież takie, które można zmienić, niektóre nawet w stosunkowo niedługim horyzoncie czasowym, np. normy prawne. Tego typu logika porównawcza jest wprawdzie obecna w teoriach wzrostu gospodarczego, lecz należy pamiętać, że leży u źródeł mechanistycznego podejścia i nadmiernego redukcjonizmu procesów podlegających rachunkowi prawdopodobieństwa, a w konsekwencji może eleganckich i precyzyjnych modeli, lecz posiadających dyskusyjną wartość poznawczą i nierzadko wątpliwą wartość aplikacyjną.

## Wnioski i rekomendacje

Omawiana książka wyróżnia się zdecydowanie pozytywnie na tle nie tylko krajowej literatury poświęconej jej tytułowej problematyce. Cała jej koncepcja jest oparta na logicznym i jasnym zamyśle, trafnej prezentacji kierunków ewolucji poglądów, wyeksponowaniu kolejnych ulepszeń teorii i modeli analitycznych w badanej przez autora problematyce w głównym nurcie ekonomii. Autor przedstawił w niej użyteczny dla polityki ekonomiczno-społecznej w miarę kompletny scenariusz analizy korzystnych dla wzrostu gospodarczego instrumentów oddziaływania na nierówności pierwotne i nierówności netto, nie gubiąc przy tym z pola widzenia występujących współzależności pomiędzy tymi instrumentami i wynikających z nich konsekwencji po stronie kosztów i korzyści dla wzrostu gospodarczego, jak również ograniczania nierówności.

Autor książki wybrał do badań całościowe oddziaływanie nierówności w dochodach na wzrost gospodarczy za pomocą syntetycznego współczynnika Giniego, z którego słabości doskonale zdawał sobie sprawę. W obliczu braku lepszych mierników wskazał na powody, dla których musi się nim posługiwać. Zabieg ten znakomicie uprościł analizę współzależności między badanymi kategoriami. Pozwolił też wykazać, jak dalece brzemienne w skutkach są błędy pomiaru i jak brzemienne w skutkach szum poznawczy mogą te błędy generować.

Osobnego podkreślenia wymaga również jednoznaczne wykazanie przez G. Malinowskiego na podstawie studiów literatury, że istnieją dowody na to, że:

1. Bódźce generowane przez nierówności mogą działać w przeciwnastwianych kierunkach, a ich sumaryczny efekt jest wielorako uwarunkowany.

2. Oddziaływanie nierówności dochodowych na wzrost gospodarczy jest wielokanałowe i dokonuje się głównie pośrednio.

3. Optymalizacja oddziaływania nierówności dochodowych na wzrost gospodarczy nie polega na szukaniu maksimum syntetycznej miary nierówności, lecz kierunków oddziaływania różnorodnych ich sił sprawczych i skutecznych narzędzi ograniczających zbyt wysokie nierówności.

4. Istnieje możliwość ograniczania negatywnego wpływu nierówności dochodowych na wzrost gospodarczy. Znajduje to potwierdzenie w praktyce polityki gospodarczej wielu krajów (Brazylia, kraje cudu azjatyckiego i niektóre europejskie).

5. Poszukiwania optymalnego poziomu nierówności są obciążone nieodpowiednią jakością statystyk nierówności i ich mierników. Wymagają obserwacji najbardziej podatnych na negatywny wpływ na wzrost gospodarczy szczegółowych charakterystyk nierówności.

W konkluzji należy podkreślić, że recenzowana książka dotyczy jednej z najbardziej fundamentalnych niesprawności rynków. Choć współcześnie wielu autorów podejmuje problematykę określoną tytułem monografii G. Malinowskiego, jednak jego książka zasługuje na szczególną uwagę. Nie zastrasza czytelnika matematycznymi modelami, nużącymi analizami empirycznymi czy przegadanymi wywodami w stylu T. Piketty’ego, lecz opowiada o złożonych współzależnościach jasnym i zwięzłym językiem, w stosownych momentach wzbogaconym przekonującymi schematami graficznymi, rzadko zaś weryfikującymi teoretyczne wywoły i dowody empiryczne stabelaryzowanymi statystykami. Ta prosta, elegancka intelektualnie i logicznie spójna prezentacja złożonego wpływu nierówności w podziale dochodów na wzrost gospodarczy godna jest polecenia każdemu czytelnikowi, przede wszystkim zaś w środowisku akademickim. Książkę tę warto włączyć do kanonu lektur z makroekonomii dla poszerzenia standardowych treści tej dyscypliny, aby studenci lepiej rozumieli aktualność i praktyczne znaczenie nierównego podziału dochodów dla wzrostu gospodarczego. Warto ją też polecić środowisku polityków, by podejmowali odpowiedzialne społecznie pro wzrostowe działania regulacyjne ograniczające dystrybucyjne niesprawności rynków.

Tekst wpłynął: 20 lipca 2016 r.

## Bibliografia

- Acemoglu D., Naidu S., Restrepo P., Robinson J.A., *Democracy, Redistribution and Inequality*, NBER Working Papers, 2013.
- Acemoglu D., Robinson J.A., *The Rise and Decline of General Laws of Capitalism*, NBER Working Papers, 2014.
- Bertrand M., Morse A., *Trickle-Down Consumption*, NBER Working Papers, 2013.
- Chmielewski P., *Homo agens. Instytucjonalizm w naukach społecznych*, Poltext, Warszawa 2011.
- Dobija M., *Godziwe wartości i godziwe nierówności*, „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy”, Uniwersytet Rzeszowski, Katedra Teorii Ekonomii, zeszyt 10, 2007.
- Dobija M., *Tandem kapitału i pracy podstawą spójnej teorii i praktyki społeczno-ekonomicznej*, w: *Gospodarka Polski 1990–2011*, red. M.G. Woźniak, t. 3, *Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Foster J.B., McChesney R.W., *Kryzys bez końca. Jak kapitał monopolistyczno-finansowy wywołuje stagnację i wstrząsy od Stanów Zjednoczonych po Chiny*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014.

- Galor O., Moav O., Vollrath D., *Inequality in Landownership, the Emergence of Human Capital Promoting Institutions, and the Great Divergence*, „Review of Economic Study” 2009, nr 76(1).
- Hein E., *Kapitalizm finansowy a podział dochodów. Perspektywa teorii Kaleckiego*, w: *Globalny kryzys gospodarczy po roku 2008. Perspektywa postkeynesowska*, red. K. Łaski, J. Osiatyński, Instytut Studiów Zaawansowanych, Warszawa 2015.
- Kołodko G.W., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Kołodko G.W., *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- Malinowski G., *Nierówność i wzrost gospodarczy. Sojusznicy czy wrogowie*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Piketty T., *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015 (edycja oryginału: *Le Capital au XXI<sup>e</sup> siècle*, Paris 2013).
- Stiglitz J.E., *Freefall: Free Markets and the Sinking of Global Economy*, WW. Norton, New York 2010.
- Stiglitz, J.E., *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers Our Future*, W.W. Norton & Company, New York–London 2012.
- Thaler R.H., Sustain C.R., *Impuls. Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące zdrowia, dobrobytu i szczęścia*, Zysk i S-ka, Warszawa 2012.
- Wolf M., *The Shifts and the Shocks. What We've Learned – and Have Still to Learn – from the Financial Crisis*, Allen Line, London 2014.
- Woźniak M.G., *O potrzebie nowych procedur dla badania sprzężeń między nierównościami społecznymi, kapitałem ludzkim i wzrostem gospodarczym*, w: *Bogaci i biedni – problemy rozwoju społeczeństwa polskiego*, red. Z. Sadowski, PAN Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2012.